





# Powrót do leninowskich norm

Wywiad Janosa Kadara

Organ Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej „Nepszabadsag” opublikował ostatnio tekst wywiadu I sekretarza KC WSPR — Janosa Kadara na temat przebiegu i znaczenia XXII Zjazdu KPZR.

Znaczenie zjazdu — powiedział na wstępie Janos Kadar — jest olbrzymie, zarówno

dla międzynarodowego ruchu komunistycznego, ruchu obronców pokoju na całym świecie, jak i dla rozwoju całej ludzkości. Siły socjalizmu i pokoju są obecnie potężniejsze od sił imperializmu, od sił wojny.

— Całkowicie zgadzamy się — kontynuował Kadar — ze wszystkimi posunięciami KPZR, mającymi na celu likwidację kultu jednostki i jego następstw. Nasza partia i naród węgierski wiedzą z własnego doświadczenia, ile kult Stalina, a na Węgrzech od tego jeszcze kult Rakosiego wyrządził szkody zarówno nam, jak i międzynarodowej sprawie socjalizmu. Dogmatyzm, sekciarstwo, błędy w budownictwie gospodarczym, bezprawne i bezpodstawne procesy hamowały rozwój socjalizmu i stanowiły podatny grunt dla działalności rewizjonistów oraz dla kontrrewolucji z 1956 roku. Doświadczenia uzyskane w ciągu ostatnich 5 lat przez naszą partię i

narod potwierdzają, że zlikwidowanie kultu jednostki i całkowite przywrócenie leninowskich norm życia partyjnego umożliwia przewyższenie największych przeszkód i prowadzi do zwycięstwa sprawy socjalizmu.

Jesteśmy wierni zasadom proklamowanym przez XX Zjazd — stwierdził Janos Kadar — i występujemy przeciwko kultowi jednostki wszędzie tam, gdzie się pojawił. Właśnie dlatego jak najbardziej zdecydowanie potępiamy szkodliwą politykę obecnych przywódców albańskich oraz dobrze znane z okresu kultu jednostki metody, wyrządzające wielką szkodę zarówno narodowi albańskiemu, jak i międzynarodowemu ruchowi robotniczemu. Leninowski Komitet Centralny KPZR, który już od 1953 r. walczył przeciwko kultowi jednostki i przewyższył go, tym samym zasłużył sobie na uznanie i na największy szacunek nie tylko narodu radzieckiego, ale także całego międzynarodowego ruchu komunistycznego oraz narodów krajów obozu socjalizmu. (PAP)

## ZMS — szkoła socjalistycznego myślenia

Wojewódzka organizacja Związku Młodzieży Socjalistycznej stoi w obliczu zbliżającej się kampanii sprawozdawczej — wyborczej. Przebiegać ona będzie na wszystkich szczeblach od grupy działania aż do Komitetu Wojewódzkiego. Na setkach zebraniach młodzi omawiać będą osiągnięcia jak również sprawy, które wymagają naprawy.

O potrzebie szukania nowych form pracy organizacyjnej wiele mówiono na VI Plenum KC ZMS, wiele słów poświęcono również na wczorajszym Plenum Komitetu Wojewódzkiego. W obradach uczestniczył sekretarz KC ZMS Jerzy Terej.

W referacie I sekretarza KW ZMS Jan Pawlak wskazał jak bardzo potrzebny jest organizacji twórczy niepokój, który pozwoli na stopniowe eliminowanie występujących w pracy Związku braków i niedociągnięć widocznych wyraźnie na tle osiągnięć ponad 600-tysięcznej organizacji.

Występują one szczególnie w grupach działania, które nie zawsze potrafią rozbudzać inicjatywę członków i zainteresowanie organizacją. Nie potrafią też przyjąć wspólnej odpowiedzialności za pracę grupy. Mówca wskazał, że np. działalność szkoleniowa powinna być częścią formalnej. Powinno niepokój budzić też odizolowanie się pewnych części działaczy, którzy w sposób biurokratyczny chcieliby kierować organizacją.

Pełne żarliwości wystąpienia dyskusantów wskazywały najlepiej jak sprawy Związku

leżą im na sercu. Wszystkie ich wypowiedzi zmierzały do tego, by Związek Młodzieży Socjalistycznej — jak powiedział pięknie jeden z dyskusantów — stał się szkołą socjalistycznego myślenia.

Plenum zatwierdziło plan działania na okres sprawozdawczy-wyborczy oraz dokonało zmian w sekretariacie. M. in. na miejsce sekretarza Bogdana Patelskiego został wybrany długoletni działacz młodzieżowy Jan Nemudry dotychczasowy kierownik wydziału organizacji KW ZMS. (JK)

## Amerykańskie próby z rakietami

Amerykanie wypróbowali w czwartek nad Pacyfikiem pocisk „Nike-Zeus”, który w przyszłości służyć ma do strącania rakiet nieprzyjacielskich.

W płaciek na Przylądku Canaveral (Floryda) Amerykanom udało się po raz pierwszy przenieść pocisk balistyczny „Minute-man”. Miał on spaść do południowego Atlantyku, około 5 tys. km od Florydy. (PAP)

## Rezolucja KC KP Austrii

Plenum KC Komunistycznej Partii Austrii, które obradowało w Wiedniu w dniach 15 i 16 bm., uchwaliło rezolucję na podstawie sprawozdania delegacji KP Austrii na XXII Zjazd KPZR. Rezolucja stwierdza, że Komitet Centralny KP Austrii aprobuje sprawozdanie delegacji.

## Nowa faza walki o Kube

Na kontynencie amerykańskim rozpoczęła się nowa faza walki o Kube. Wiele oznak wskazuje na to, iż Waszyngton doszedł do wniosku, że jakakolwiek skrajna akcja byłaby w tej chwili skazana na flak lub też, że dla takiej akcji trzeba uprzednio uzyskać poparcie innych republik amerykańskich. Z tego względu przystąpiono do realizacji wstępnej fazy kampanii, która doprowadziła do całkowitego izolowania Kuby na kontynencie.

Pierwszy krok w tym kierunku, który zresztą nie powiódł się, został zainicjowany za pośrednictwem rządu Peru, który domagał się zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych państw amerykańskich, spowodować ona miała izolację Kuby.

Z kolei rząd kolumbijski wystąpił z żądaniem zwołania konferencji na szczeblu ministrów. Natomiast wenezuelski rząd Betancourta ma nadzieję, że w organizacji państw amerykańskich wniosek o wykluczenie Kuby z OAS uzyska niezbędną większość dwóch trzecich głosów.

Przeciwstawia się temu Meksyk, Brazylia, Ekwador i Argentyna. Jasne jest więc, że na kontynencie amerykańskim rozgrywa się obecnie po ważną walka polityczna i dyplomatyczna o Kube. (PAP)

## Perypetie sekretarza generalnego NATO

W nocy z wtorku na środek sekretarza generalnego NATO — Stikker przeżył niecodzienną przygodę w swych paryskich apartamentach. Przebudził się około północy Stikker spostrzegł nieznanego osobnika, który grzebał w jego papierach. Jak przystało na sekretarza generalnego organizacji wojskowej Stikker rzucił się na „tajemniczego złodzieja” mimo swoich 64 lat. Interwencja ta nie przyniosła żadnych rezultatów. Złodziej wyrwał się bez trudu Stikkerowi i na dodatek zamknął go na klucz w jego własnym mieszkaniu.

Napastnik, który miał wspólnika, ulotnił się z licznymi dokumentami, wszelki ślad po nim zaginął. Dokumenty odnalazł natomiast sprzątaczyka na dworcu lotniczym Invalides w centrum Paryża. (PAP)

## Sport • sport • sport

## Rok 1962 raczej ubogi w wielkie mecze lekkoatletyczne

Przed kilkoma dniami w Amsterdamie odbyła się sesja Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF) na której uzgodniono kalendarz imprez na rok 1962.

Najważniejszym wydarzeniem sezonu będą mistrzostwa Europy. W dniach 12-16 września najlepsi zawodnicy krajów europejskich spotkają się w Belgradzie. Już na podstawie kalendarza IAAF widać, że systemy przygotowań do startu w belgradzkich mistrzostwach są bardzo różne. Jedne kraje, jak np. Związek Radziecki czy NRF, zakontraktowały niewiele spotkań. Lekkoatleci tych państw będą przygotowywać się do mistrzostw przede wszystkim na zgrupowaniach or z imprezach podrzędniejszych. Inne kraje, jak np. Francja, czy państwa skandynawskie, postawiły na mecze między państwowe i starty w silnej konkurencji międzynarodowej. W kalendarzu IAAF umieszczono zo-

stat mecz Polska — USA, który odbędzie się w dniach 29-30 czerwca w Chicago. Warszawa będzie natomiast areną bardzo interesującego trójmecz Polska — RFRR — NRD, który zostanie rozegrany w dniach 18-19 sierpnia. Będzie to ostatni sprawdzian reprezentantów Polski, Związku Radzieckiego i NRD przed mistrzostwami Europy. Można się spodziewać, że będzie to także jedno z najważniejszych spotkań przyszłego roku.

W 1962 r. nie przyjadą do Europy Amerykanie, nie będzie więc okazji uzyskiwania znakomitych wyników, jak to było w tegorocznym sezonie podczas tournée ekipy USA po Europie.

Większość interesujących spotkań w 1962 r. rozegrana zostanie po mistrzostwach Europy w Belgradzie. W dniach 22-24 września w Moskwie odbędzie się spotkanie RFRR — Anglia, a 29-30 w Paryżu NRF — Francja. Na zakończenie sezonu 13-14 października, na terenie NRF, odbędzie się spotkanie męskich reprezentacji Polski i Niemiec Zachodnich.

## Polska posiada 335 tys. sportowców

Z danych zebranych przez działającą przy Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki Radę Sportu wynika, że obecnie sport polski skupia w 35 dyscyplinach ponad 335 tys. zawodników. Z liczby tej przeszło 60 proc. stanowią piłkarze, których jest blisko 203 tys. Na drugim miejscu znajduje się siatkówka — ok. 19 tys. zawodników, a dalej idąc lekkoatletyka — blisko 15 tys., koszykówka — ponad 10 tys., piłka ręczna — ok. 10 tys., boks — przeszło 8 tys., pływanie i żeglarsstwo — po ok. 7 tys. i tenis stołowy przeszło 6 tys. Do tych ostatnich ośmiu dyscyplin należy więc ponad 20 proc. ogółu sportowców polskich. Pozostałe, niepełne 20 proc. sportowców reprezentuje aż 26 dyscyplin. Skupiają one od 5 tys. do... 43 zawodników, jak np. zamykający tę listę pięciobój nowoczesny.

Z ogólnego funduszu, jakim dysponował nasz sport w 1960 r. a więc dotacji państwowych i społecznych oraz z dochodów własnych, który ogółem wyniósł ok. 475 mln. zł. najwięcej, bo 25,2 proc. wydał na piłkarzy, a następnie lekkoatletów — 8,4 proc., bokserzy — 5 proc., siatkarzy — 4,2 proc., koszykarzy — 4,1 proc., narciarzy — 3,1 proc. i kolarzy — 3 proc.

Jak obliczone roczny koszt utrzymania jednego zawodnika najtańszej wyniósł w pałacu — 310 zł. Najdrożej natomiast kosztowali pięciobojeści — 12.500 zł. Do „drogiego” sportowców należeli również alpinisci — 8.970 zł, motorowodniacy — 4.785 zł, narciarze — 4.700 zł, i jeźdźcy — 4.400 zł. Nato miast do „tańszych” obok palanta należeli łyżnicy — 420 zł, szachści — 500 zł oraz... reprezentanci piłki nożnej — 610 zł.

## dla każdego

Mecz pięciarski Polska — Włochy wagi. Polska — Jugosławia wedle programu PZB ma się odbyć 27 maja przyszłego roku w Poznaniu. W grudniu wystąpił ma w Poznaniu reprezentacja Węgier.

Na krytej pływalni w Poznaniu rozpoczął się czteromiesięczny kurs nauki pływania dla dzieci szkolnych, piątych klas szkół podstawowych miasta Poznania. W kursie uczestniczy 2.400 chłopców i dziewcząt.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej posiada w Wielkopolsce 36 ognisk. W 389 zespołach uprawia różne dyscypliny sportowe 17.656 osób. (p)

## Sport na antenie

W sobotę i niedzielę Polskie Radio przeprowadzi transmisję z interesujących imprez sportowych. W sobotę o godz. 21.27 w programie II nadany zostanie reportaż z międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Dania o Puchar króla szwedzkiego. Niedzielną transmisję z tego spotkania rozpocznie się o godz. 18.40 w programie I. W tym samym dniu o godz. 13.10 w programie II nadane zostaną sprawozdania z zakończonego rozgrywek o mistrzostwo II ligi piłkarskiej.

## Pięściarze Budowlanych chcą poprawić lokatę

Ciężka próba czeka bokserów poznańskich Budowlanych. W najbliższą niedzielę gościć będą na ringu w hali MTP nr 16 dziesiątkę bydgoskiej Astorii. Poznańscy zajmujący piąte miejsce w tabeli II ligi liczą na zdobycie na własnym ringu pierwszych ligowych punktów. Astoria straciła dotąd, w trzech spotkaniach, za ledwie jeden punkt. Czy Budowlany uda się zabrać jej dalsze zobowiązanie w niedzielę. Przegrana tego spotkania może poważnie zagrozić ligowej egzystencji bokserów Budowlanych.

Mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 11 w hali nr 16 przy ul. Śniadeckich. (b)

## Piłka ręczna

WKS GRUNWALD — KS ENERGETYK 25:12 (12:8)  
Najwięcej bramek dla Grunwaldu uzyskali: Graczyk — 5, Wietanowski — 4, Tułskiewicz — 4, a dla Energetyka Forycki — 5.  
AZS I — AZS II 22:15 (12:5)

## Wysokie wymagania postawiono lekkoatletom

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna ustanowiła minimalną konkurencję technicznych. Od uzyskanych wyników uzależniony jest start na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy 1962 roku w Belgradzie.

Dla mężczyzn ustalono następujące minima: skok wzwyż — 203 cm, skok w dal — 7,50 m, trójskok — 15,50 m, tyczka — 4,40 m, kula — 17 m, dysk — 53 m, oszczep — 75 m i młot — 62 m.

Jak z powyższego wynika najtrudniej będzie o reprezentantów do skoku o tyczce. Chyba, że młodzi, obiecujący zawodnicy m. in. Osiński z Poznania przekroczą granicę 4,40 m.

W konkurencji kobiet minima są następujące: skok wzwyż — 167 cm, skok w dal 6 m, kula 15 m, dysk — 48 m, oszczep — 50 m.

## Komunikaty

W najbliższy wtorek o godz. 17 rozpocznie się pierwszy w nowym sezonie otwarty turniej brydżowy w Klubie Fabrycznym Zakładów Cegielskiego. W tradycyjnych wtorkowych turniejach udział mogą brać brydżysty zrzeszeni i niezrzeszeni. (d)

Członkowie sekcji tenisowej AZS trenują pod kierownictwem instruktora, w poniedziałki od godz. 17 do 19 w sali Liceum Pedagogicznego przy ul. Szamotulskiej (narożnik Szmarzewskiego) oraz w czwartki od godz. 19.30 do 21 w sali gimnastycznej przy ul. Myślniej. Podczas treningów przyjmuje się również zapisy nowych członków. Sekcja zaprasza młodzież akademicką, której zapewni korzystanie ze sprzętu.

## Tragiczny wypadek w Koninie

Tragiczny wypadek wydarzył się 16 bm. w godzinach popołudniowych w spółdzielczej wytwórni wózków i wag w Koninie. 38-letni spawacz Stefan Kobierecki przygotowywał aparat i butlę tlenową do pracy. W czasie manipulowania sprzętem butla eksplodowała, zrywając dach i niszcząc niemal doszczętnie pomieszczenia warsztatowe. St. Kobierecki poniósł śmierć na miejscu. Znajdujący się w pobliżu wypadku dwaj inni robotnicy — Bolesław Ciesielski i Kazimierz Gajda — odnieśli rany. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Organa śledcze prowadzą dochodzenie w celu ustalenia przyczyn wypadku. (PAP)

## Artykuł „Neues Deutschland“

Dziennik „Neues Deutschland” opublikował w tych dniach artykuł pt. „Kto chce pójść naprzód, musi zlikwidować wszelkie przeszkody” poświęcony problemowi walki przeciwko błędom okresu kultu jednostki. W artykule tym, „Neues Deutschland” szeroko omawia realizację idei XX Zjazdu KPZR w Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i w NRD oraz wskazuje na doniosłe znaczenie podjętej przez KPZR walki przeciwko kultowi jednostki dla międzynarodowego ruchu robotniczego. O tym międzynarodowym znaczeniu decyzji XX i XXII Zjazdu KPZR „Neues Deutschland” pisze m. in.:

Przewyższenie kultu jednostki było niezbędnym warunkiem dokonania przez KPZR wielkiego dzieła teoretyczno-politycznego — opracowania programu budowy komunizmu. Kiedy Mołotow, Malenkow, Kaganowicz i inni stwierdzili, że czas, że rozwój partii i społeczeństwa radzieckiego przesylił obok nich, weszli oni na drogę antypartyjnej, frakcyjnej walki, aby zdobyć władzę w partii i w państwie oraz sprowadzić naród radziecki ze słusznej linii XX Zjazdu. Jak wiadomo, Komitet Centralny KPZR udzielił wrogom partii odprawy i odsunął ich od kierownictwa partii i rządu. Na XXII Zjeździe stwierdzono jednak, że np. Mołotow aż do ostatnich czasów trwał uporczywie przy swych antyleninowskich dogmatycznych poglądach i zaatakował projekt nowego Programu partii.

## Kto chce pójść naprzód musi zlikwidować wszelkie przeszkody

Obowiązkiem Komitetu Centralnego było udzielenie najwyższemu organowi partii, XXII Zjazdowi, wyczerpujących informacji o wszystkich tych faktach i związanych z nimi sprawach.

Wszystkie partie komunistyczne i robotnicze — pisze dalej „Neues Deutschland” — aprobowaly i powitały z zadowoleniem w 1956 r. i w latach następnych nakreślające kierunek uchwały XX Zjazdu KPZR. W oświadczeniach narad partii komunistycznych i robotniczych z 1957 r. i z listopada 1960 r. przedstawiciele światopoglądu komunistycznego jednomyślnie podkreślali podstawowe znaczenie uchwały XX Zjazdu dla międzynarodowego ruchu robotniczego i ruchu pokoju. Na tych międzynarodowych naradach oraz na zjazdach poszczególnych partii komunistycznych podkreślano z naciskiem, jak kolosalnie rozwinięły się w toku realizacji uchwały XX Zjazdu KPZR ruch robotniczy i ruch pokoju, sprawa pokoju i socjalizmu na całym świecie. Tym większe zdziwienie, tym większą dezaprobatę i zdecydowane potępienie musiało wywołać postępowanie przywódców Albańskiej Partii Pracy, którzy, zwłaszcza od lata 1960 r. zaczęli coraz bardziej naruszać i wypaczać idee wysunięte na XX Zjeździe KPZR i we wspólnych oświadczeniach partii komunistycznych i robotniczych z 1957 r. i z 1960 r.

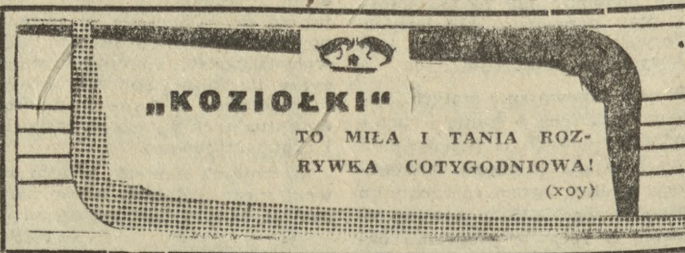
Mimo wszystkich wysiłków bratnich partii, zwłaszcza KPZR, przywódcy Albańskiej Partii Pracy nie tylko nie skorygowali swego błędnego stanowiska i nie zrezygnowali z niego, lecz przeszli ostatecznie do działań szkodliwych dla jedności obozu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu komunistycznego, a

przede wszystkim dla bratniego narodu albańskiego. Delegaci i przedstawiciele bratnich partii wyjaśnili na XXII Zjeździe, że główne przyczyny tych odstępstw szukać należy w reżimie kultu jednostki, w działalności przywódców Albańskiej Partii i państwa.

„Neues Deutschland” stwierdza, iż to, że XXII Zjazd dokonał ostatecznego i konsekwentnego rozrachunku z kultem jednostki, było słuszną, absolutnie konieczną i dokonane w porę. Lenin uczy, że partia marksistowsko-leninowska przez zdanie sobie w porę sprawy z błędów i przewyższenie ich staje się nie słabsza, lecz silniejsza. Dumny bilans epokowych osiągnięć, które naród radziecki od czasu XX Zjazdu wypisał na wielkim sztandarze komunizmu, jest najbardziej przekonującym dowodem słuszności tego leninowskiego kursu KPZR.

Dziennik podkreśla, że, podobnie jak inne bratnie partie, także Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności po XX Zjeździe KPZR wniosła wnioski z ujawnienia i potępienia kultu jednostki. Następnie artykuł szeroko omawia środki podjęte przez SED w celu wprowadzenia w życie partyjnym i w życiu NRD leninowskich norm.

W zakończeniu artykułu czytamy: „Wprawdzie ujawnienie kultu jednostki wokół J. Stalina pociągnęło za sobą chwilowe trudności dla naszego ruchu, ale właśnie od XX Zjazdu KPZR międzynarodowy komunistyczny ruch robotniczy znajduje się w okresie potężnego rozwoju. We wszystkich prawie krajach świata powstały partie komunistyczne, ruch komunistyczny stał się najpotężniejszą i najbardziej wpływową siłą. (PAP)





## Nasi nauczyciele

Trzy razy w roku przypominamy sobie o najważniejszym z zawodów — nauczycielskim. Dwa razy — z okazji rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego, ale wtenczas znaczenie trudu nauczycielskiego przysłaniają nam radości i kłopoty wywołane przez nasze pociechy. Dzień Nauczyciela jest specjalnym wychowującym i zaopatrującym jej umysł w zapas wiedzy, aby jej pomagał współżyć, pracować i rozszerzać horyzonty myślowe.

Nielatwa jest to praca. Do szkoły przecież uczęszczają różne dzieci, z różnych środowisk, o różnych zdolnościach i skłonnościach. Wiedza współczesna, technika, wchodząca już w każdy szczegół naszego codziennego życia, a przede wszystkim przemiany szkolnych bowiem nie może opuścić młody człowiek, który by w nowoczesności nie orientował się i stawał przed problemami jako analfabeta w nowoczesnym tego słowa znaczeniu. Stąd tylu nauczycieli uzupełniających swoją wiedzę pedagogiczną na Studiach Nauczycielskich i innych wyższych uczelniach.

Na tym jednak zadanie nauczyciela się nie kończy. Jak każdy człowiek tkwi on w konkretnym środowisku, w którym jego autorytet cieszy się poważaniem. Od niego w tysiącach wsi i setce miast i miasteczek naszego województwa w dużej mierze zależy życie kulturalno-oświatowe starszego pokolenia. Bez niego nie funkcjonowałyby szkoły przysposobienia zawodowego, bez niego nie przeprowadzono by wielu akcji społecznych, nie podejmowano by wielu czynów społecznych. Można tu przytoczyć setki przykładów wykazujących, ilu nauczycieli stanęło na czele komitetów elektryfikacji wsi, budowy świetlic, domów kultury, dróg, remiz strażackich i innych społecznych poczyną oddolnych — aby nadać im kształt realny.

Nie zawsze i nie wszędzie zdajemy sobie z tego sprawę. Już bowiem przywykliśmy do tej tradycyjnej i codziennej pomocy. Nie wszędzie i nie zawsze jednak pamiętamy o ich codziennych troskach, nie rozumiemy ich potrzeb. Przypomnieć o tym należy także dlatego, że 1145 nauczycieli w naszym województwie boryka się jeszcze z trudnościami mieszkaniowymi, że 552 do szkoły musi dojeżdżać na rowerach, autobusami i pociągami. Zapowiedziana reforma szkolnictwa, spowodowana koniecznością lepszego przygotowania młodzieży do życia, powiększy kadrę nauczycielską o kilka tysięcy ludzi, trudności te więc na pewno wzrosną.

Kwiaty i słowa uznania, które dziś z całego serca składamy nauczycielom, nie uwolnią ich od tych kłopotów. Najlepszym wyrazem naszych uczuć będzie nie tylko ściślejsza nasza łączność z gronami pedagogicznymi celem wspólnego oddziaływania na młodzież, ale konkretna pomoc w rozwiązywaniu ich najcięższych w tej chwili trosk. Projekty i propozycje znajdują się już w Inspektoratach Oświaty. Wspólnymi siłami pomożemy nie tylko nauczycielom, ale i państwu, które nie może już teraz w pełni rozwiązać tego problemu. Aby określenie NASI nauczyciele miało w sobie pełną treść, tak jak to ma NASZA szkoła i NASZA młodzież. NASI — to znaczy będący pod naszą serdeczną opieką i troską.

## Na półmetku Miesiąca Techniki

Listopad obfituje w ciekawe imprezy techniczne. Trzy z rozmachem zorganizowane problemowe wystawy (racjonalizacji, walki z hasłem oraz postępu technicznego w meblarstwie) szereg konferencji naukowo-technicznych (wojewódzkich i krajowych) dziesiątki odczytów i pogadanek w fabrykach; wydanie pionierskiej i poważnej pracy zbiorowej inżynierów HCP pt. „Zagadnienia silnikowego napędu statków polskiej produkcji” — oto niepełny jeszcze plan trwającego obecnie Miesiąca Postępu Technicznego w Wielkopolsce.

Niepełny — bo oto 20 bm. rozpoczyna w Poznaniu swe trzydniowe obrady IX Konferencja Naukowo-Techniczna organizowana przez sekcję spawalniczą SIMP-u i Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Kolejnictwa. W konferencji wezmą udział specjaliści od spawania ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, NRD, Węgier, Jugosławii i Francji. (pch)

## Gdzie się dwóch kłóci tam Sejm godzi

Sytuacje bywają rozmaite. Bo chociaż nie grają tu roli skłócone prywatne interesy, to spory między instytucjami reprezentującymi różne, ale wewnętrznie powiązane dziedziny życia, gospodarki czy kultury, dotyczą bardzo różnorodnych problemów i przejawiają się w niezmiernie skomplikowanych formach.

Wspólne jest tylko jedno — konsekwencja nie rozwiązana go sporu jest zawsze — społeczna szkoda.

Trzeba rozwiązywać, trzeba godzić. Na najwyższym szczeblu godzi Sejm.

### TV kontra FP

Film wypełnia 20 proc. programu telewizyjnego, nie licząc drobnych form filmowych w dziennikach, audycjach publicystycznych itp. W miarę rozwoju telewizji reportaż filmowy odgrywać będzie coraz większą rolę. Powinien to być reportaż szybki, natychmiast reagujący na wydarzenia.

Tymczasem telewizja nie posiada filmowej bazy produkcyjnej, podczas gdy kinematografia (czyli Film Polski) dysponuje bazą produkcyjną nie w pełni wykorzystaną. I to jest właśnie oś sporu, rozwiązywanego na ostatnim posiedzeniu sejmowej Komisji Kultury i Sztuki.

Dodatkowym elementem są tu sprawy finansowe. Dochody telewizji szybko rosną (bo rośnie ilość widzów), a dochody kinematografii spadają (na skutek konkurencji szklanego ekranu).

Rozstrzygnięcie sporu przyjęte przez Komisję ma charakter tymczasowy. Na razie TV będzie sama produkować dla siebie filmy 16 mm. a filmy szeroko taśmowe nakręcać będzie dla niej FP. Ale w przyszłości kryterium podziału stać winno nie szerokość taśmy, a temat, specyfika telewizyjna, aktualność. W przyszłości TV musi mieć własną

wszechstronnie rozbudowaną filmową bazę produkcyjną.

### Motor kontra człowiek

Tym skrótem można określić treść sporu, rozpatrywanego na wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych i Komisji Komunikacji i Łączności, obradujących nad projektem ustawy o bezpieczeństwie i porządku ruchu na drogach publicznych.

Na naszych ulicach i szosach kursuje obecnie 1.300 tysięcy samochodów i motocykli (w r. 1956 — 441 tysięcy). W pierwszym półroczu r. b., w wyniku wypadków drogowych poniosło śmierć 1.158 osób, a 10.212 odniosło rany. Oto tragiczne rezultaty kolizji między człowiekiem, a motorem.

Zadana stawa nie potrafi usunąć jej całkowicie ze współczesnego życia. Można tylko maksymalnie ograniczać skutki tej kolizji. Nasza nowa ustawa przewidziana będzie dwie drogi tego organizowania:

Po pierwsze — przepisy drogowe dostosowane do warunków nowoczesnej motoryzacji i surowa represja karna za ich przekraczanie. Po drugie — systematyczne krzewienie „kultury drogowej” w naszym społeczeństwie.

Żeby oddać klimat dyskusji na posiedzeniu Komisji można przytoczyć taki głos: „Jeżeli kierowca raz usiadł za kierownicą w stanie nietrzeźwym — już nigdy nie powinien mieć prawa jazdy”.

W tym sporze posłowie z całą stanowczością bronią człowieka.

### PKP kontra PKS

A więc spór kolej — samochód. I odwrotnie. Właściwie mówiąc, współników i równocześnie konkurentów na tym polu jest więcej. Chodzi bowiem również o transport wodny i lotniczy.

Koordinacja wszystkich środków transportu była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji Komunikacji i Łączności, obradującej nad projektem ustawy o transporcie drogowym i spedycji krajowej.

Celem ustawy jest lepsze wykorzystanie rezerw „mocy transportowej”, istniejących w różnych dziedzinach gospodarki. Ustawa zmierza do koncentracji rozproszonych taboru samochodowego, przy czym prawa zjednoczenia wiodącego w tej dziedzinie otrzymać ma PKS. Ważne funkcje koordynacyjne w zakresie transportu obciążać będą również Prezydium WRN.

Ale głównymi aktorami na scenie transportu pozostają oczywiście PKP i PKS. Celem ustawy jest stworzenie warunków lepszego, planowego i operatywnego podziału ich przewozowych funkcji.

MIECZYSLAW BANKOWICZ

## Notatki techniczne

▲ W Holandii zbudowano ciągnik rolniczy, którego dwa pierwsze koła — oba sterowane — umieszczone są jeden za drugim. Ciągnik ten nie niszczy w ogóle upraw a z przodu ma dodatkową przesłanę do podwieszania różnych narzędzi.

▲ W estońskim Instytucie silnikowym otrzymano nową rewelacyjną odmianę betonu komórkowego o szczególnie wysokiej jakości. Specjaliści przypuszczają, że w przyszłości materiał ten znajdzie zastosowanie w budowie maszyn.

▲ Dwa ruchome silniki turbosmigłowe o mocy 5.700 KM każdy zamocowane na końcach skrzydeł zapewniły radzieckiemu samolotowi pionowego startu rekord szybkości dla tej klasy samolotów — 366 km/godz. Przy starcie silniki znajdują się w położeniu pionowym i windują samolot od razu w górę. Na bezpiecznym pułapie pilot stopniowo obraca silniki i maszyną leci poziomo. Lotniska dla takich samolotów są zbyteczne.

# ROMANESTHAN

### Motto:

Kon dwa, kon dwa  
pre do wesz phirel?  
(Kto to, kto, po tym  
lesie chodzi?)

Z pieśni cygańskich

Pięćdziesiąt kolorowych rzeźbionych wozów na oponach gumowych zatrzymało się w Mosinie. Lasek miejski wypełnił obcojęzyczny gwar, powiały nylonowe spodnie i bluzki. Starsi udali się do wodza, którego witając całowali w rękę. Dzie

cięce punkty obserwacyjne przyniosły mieszkańcom miasteczka nie lada sensację: za kilka dni cygańskie wesele!

### Kto mniej odporny — odpada

Na skraju lasu pozostała tylko jedna rodzina. Rozbity namiot, wieczorne ognisko i na jego tle sylwetki rozprawiających Cyganów — przez długi czas stanowiły sensację. Grupa ta utrzymuje się ze sprzedaży cynowanych przez siebie patelni i z wróżenia. Jeśli chodzi o cynowanie, mężczyźni są świetnymi specami, ukrywającymi pilnie swoje tajniki. To zajęcie określa ich przynależność do jednej z czterech największych grup cygańskich na świecie — Kalderari czyli kotlarzy. W Polsce znany jest jeszcze klan Lowari czyli kowali, a w świecie — plemię Manusów czyli rzemieślników i Rudarów — czyli wróżbitów. Wróżbiarstwem jednak trudnią się w ogóle większość Cyganek bez względu na przynależność klanową. Mosińskie też próbowały znaleźć nawiązań wśród stałych mieszkańców. Trzeba przyznać, że są one bystrzymi obserwatorami życia i stosunków, zwłaszcza niami psychiki ludzkiej — umiejętności te przekazuje się z pokolenia w pokolenie i uzupełnia.

Omawiana rodzina postanowiła spędzić zimę w zamieszkałym od tego czasu lasu pod namiotem brezentowym i częściowo w wozie — mieszkaniu. Nie dziwny się. Sam w pierwszych latach powojennych widziałem we Wschowie cygańskie dzieci bosa biegające w mróz 7-stopniowy, a w mieszkaniach obranych tam na leże zimowe, prawie zupełnie brak troski o ciepło, chociaż zauważyć się dało starania o jaki taki ład. Selekcję wśród tych ludzi przeprowadza przyroda i klimat. Kto mniej odporny — odpada już w latach dzieciństwa, pozostających hartuje wędrowka.

### Silne tradycje

Na Cyganów mieszkańcy Mosiny, jak i my prawie wszyscy patrzą pod kątem egzotyki. To zewnętrzne spojrzenie nie pozwala na pozna-

nie ich życia wewnątrzgrupowego. Uważamy ich za współczesnych bumelantów. Obecnie nam się ich usposobienia, rygor moralny, charakter, ukształtowany warunkami bytu. Znawca tego zagadnienia, który w obozach cygańskich spędził wiele czasu, pisarz Jerzy Ficowski, w swoich szkicach historyczno-obyczajowych („Cyganie polscy” — PIW 1953 r.), podkreśla ich dziecięcą naiwność, ujawnia bagaż kulturalno-obyczajowy, w którym nie brak elementów z odległego średniowiecza. Są oni i gościnni i weseli. Miałem możność przekonać się o tym goszcząc u nich we Wschowie i na chrzcinach, urządzone pod Bodzewkiem w pow. gostyńskim. Tam też zauważyłem, że młode pokolenie inaczej niż starsze patrzy na swoją tułaczkę. Samochód redakcyjny stanowił nie tylko przedmiot podziwu, ale powab nowego świata, w który tak chętnie chciałoby się włączyć. Zamyślenia młodej Cyganki nie przerwała muzyka, ani suto jedzenie. W jej oczach czaił się żal do swego losu.

Tradycja wędrowania jest u Cyganów silna. Potrzebne ono jak słońce i świeże powietrze. Cywilizacja jednak robi swoje. Raz po raz ktoś wysiada z cygańskiego wozu, mimo że zstał ten wóz unowocześniony, że często znajduje się w nim radio. Zatrzymał się ten i ów cały tabor. Na przykład w Słupsku w Pile, we Wrocławiu, w Lublinie. W Nowej Hucie zabrali się do pracy w swoim kotłarskim zawodzie. Na Rzeszowszczyźnie osiedlili się na roli. Część z nich znów pociągnęła żyłką podróżowania. Niejeden młodziutki Cygan poszedł do szkoły, skończył liceum a nawet wyższą uczelnię. Artystycznie wykształconą młodzież cygańska utworzyła zespół pieśni i tańca, który w pewnym stopniu pogodził dwie skrajności: chęć włączenia się w nowe życie (w tym wypadku z folklorem cygańskim) i możność kulturalnej wędrowki. Przed kilku laty widzieliśmy go w Poznaniu.

### Nielatwa decyzja

Podobny proces odbywa się na całym świecie. Najszybciej zatrzymały się wozy w Związku Radzieckim, dziś Cyganie pracują tam w różnych dziedzinach a nawet mają swoje szkoły i teatry. Jest ich tam około 1 miliona. To samo obserwuje się we Francji w Ameryce Północnej, Południowej a także w Australii. Rozproszeni wędrownicy tysiącletni, którzy wyszli z Indii, przemierzali kraje Bliźniaczego Wschodu północną Afrykę, gubiąc wiele ze swego

skarba kulturowego i zabierając wiele po drodze — przystępują do stabilizacji swego życia.

Dowodem tego wystąpienie eks-malarza i eks-publicysty p. ryskiego, Cygana dziś z tytułem Jego Królewskiej Mości Wajdu Wojewody III. Ten wódz 9-milionowego narodu (w Polsce przeszło 20 tysięcy) rzucił projekt utworzenia cygańskiego państwa.

Jak podaje pismo francuskie „Aurore” w paryskiej siedzibie UNESCO ma się zebrać Ogólnosiwiatowy Kongres Cyganów, by radzić nad tym problemem. Projekt popierają wyzwolone kraje afrykańskie. Sprawą zajmą się na ONZ. Król Cyganów zapewnia, że jego poddani potrafią nawet pustynną wyspę zamienić w ogród. Z przyjęciem projektu nie będzie trudności, ale kłopot nie lada ze znalezieniem owej wyspy.

Trudno więc powiedzieć, czy do tego państwa, Romanesthanu, dotrą Cyganie. Między innymi i ci którzy rozbili niedawno obóz w Mosinie. Niewątpliwie wędrownicy będą się namyślać, czy nie lepiej zamienić dom o kołach na dom o stałym fundamencie w tym kraju, który ich żywił do którego nieba, wiatrów i dróg przywykli i który nie odmawia im prawa do uczciwej pracy i zarobionego chleba.

Decyzja Nielatwa. Podjąć ją trzeba, by zupełnie nie zagubić się ze swoimi relikwiami średniowiecza w lasach kominiarzy fabrycznych i wśród domów wymiatanych z resztek zacołania.

JÓZEF PIEPRZYK

## Nowy model „Moskwieca”

Nowy model samochodu „Moskwicz”, którego seryjna produkcja rozpocznie się w 1962 r. Fot. — CAF





# Dlaczego odchodzą fachowcy?

Jak w wielu innych zakładach, podobnie w Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek wprowadzenie NTU przyniosło gospodarce widoczne korzyści. Straty czasu pracy zmniejszyły się do siedmiu procent, wprowadzono planowanie dla każdego stanowiska pracy, na okresy dziesięciodniowe. Przejście na normy techniczne uzasadnione było tam o tyle łatwiejsze niż gdzie indziej, gdyż Jarocińska Fabryka Obrabiarek rozpoczęła porządkowanie gospodarki dużo wcześniej.

## Jeden tak — drugi nie

Przyniosło to fabryce zasłużone wyróżnienia. I wszyscy szlioby chyba składanie i jak najlepiej, gdyby nie nieprzewidywana „konkurencja”. Istnieją ot w Jarocinie Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, które, jako że podlegają innemu ministerstwu, nie wprowadzają (jeszcze) NTU. Wskutek tego przed kilku miesiącami rozpoczęła się odprawa fachowców, zwłaszcza tokarzy z fabryki obrabiarek do zakładów leśnictwa. Doszło do tego, że w „obrabiarkach” pozostało zaledwie 4 dobrej klasy tokarzy, a potrzeba ich 21. Co groźniej-

Niedawno „Trybuna Ludu” zamieściła informację o tym, że w zakładach przemysłu maszynowego w zasadzie zakończono wprowadzanie NTU (norm techniczne uzasadnione). Można więc powiedzieć: — Chwała pionierom porządkowania gospodarki. Słowa pochwały należą się za (żeby nie wyliczać od „A do Z”) zmniejszenie strat czasu pracy, sprawiedliwe uregulowanie zarobków poszczególnych grup fachowców w myśl zasady: więcej umiesz, lepiej zarobisz.

sze, po upływie stażu odchodzą dopiero co przysposobieni młodzi tokarze. Motywy przechodzenia do Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa sprowadzają się do stwierdzenia: „Tam mogę tyle samo zarobić, pracując mniej”. Odpływ trwa, gdyż ZPML potrzebują nadal fachowców i mogą sobie pozwolić na płacenie im za „półwydajną” pracę podwójnie.

Podczas spaceru w mieście byłem przypadkowym świadkiem rozmowy, z której wynikało, jakoby Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, „konkurencyjne” fabryki — rzucającym pracę bez wypowiedzenia. W Jarocińskiej Fabryce Obrabiarek informowano mnie z kolei, iż zdarzają się

wypadki natychmiastowego opuszczenia fabryki przez fachowców.

Czy tak być może? Czy możliwe jest pozostawianie zakładów podobnej branży (choć należą do różnych ministerstw) w biegunowo różnych sytuacjach? W gruncie rzeczy fabryka pracująca bez norm technicznych, chociażby przez obiektywny fakt swego istnienia dezorganizuje wysiłek i osiągnięcia tych, którzy uporządkowali gospodarkę.

## Doraźne środki

Z powodu braku fachowców Jarocińska Fabryka Obrabiarek już w dwóch kolejnych miesiącach nie wykonała planu produkcji krajowej. Brak tzw. detali, które wykonują tokarze. Celem ratowania poważnie zagrożonej sytuacji na dziesięć dni oddelegowano fachowców z działów pomocniczych do produkcji detali.

Częściowo pomagać mają także uczniowie Zasadniczej Szkoły Metalowej. To są jednak środki kosztowne i tylko doraźne. Jeżeli przy ich pomocy plan roczny ilościowo zostanie wykonany, to nie ma jednak żadnej pewności, że sytuacja nie powtórzy się w roku przyszłym. Zwiększa, że kłopotów w fabryce jarocińskiej jest znacznie więcej.

## Bez kierownictwa

W tej trudnej sytuacji Jarocińska Fabryka Obrabiarek znajduje się niemal bez kierownictwa: chory dyrektor otrzymał skierowanie na dłuższe leczenie, główny inżynier wypowiedział pracę i odchodzi z Zakładu 31 grudnia, główny księgowy staje przed sądem z powodu kradzieży, dokonanej przez pracowników księgowości, a kierownik działu ekonomicznego nosi się z zamiarem przejścia do pracy (możliwość awansu) w innym zakładzie.

Najgorsze, że podobno w fabryce nie ma ludzi, którzy mogliby to fachowe kierownictwo zastąpić. Ba, nie wiadomo nawet, czy w Jarocinie znajduje się fachowców, którzy mogliby i chcieliby objąć odpowiedzialność stanowiska.

Rozmawiałem na ten temat z sekretarzem organizacji partyjnej. Tak to mniej więcej powiedział: — Mielśmy szczęście do bardzo dobrych nawet fachowców, rzecz w tym jednak, że nie zawsze potrafili dzielić się swoimi doświadczeniami, nie wychowali swoich zastępców.

Skutek? Fabryka może być pozbawiona ciągłości kierownictwa, a nowych fachowców trzeba będzie ściągać z zewnątrz. Kto wie, czy zanim wychowają zastępców, znowu zły los nie sprowadzi nowych kłopotów.

Dzisiaj polityczne i społeczne kierownictwo Fabryki jarocińskiej jest głęboko przekonane, że tak być nie może. Oby tym przeświadczeniem kierowano się w codziennej praktyce.

## Ofiarni ludzie

Jarocińska Fabryka ma dzielną załogę. Wprowadziła ona wiele usprawnień: ustalono zasady gospodarki, dokumentację konstrukcyjną, ujednolicono części normalne dla wszystkich obrabiarek, opracowano wykazy i katalogi części zamiennych, części kupnych, metalowe osłony obrabiarek zastąpiono poliestrowymi, prowadzi się prace nad zastępowaniem stali chromowej — żeliwami feroideowymi. Wszystkie te i inne cenne inicjatywy przynoszą Fabryce poważne oszczędności.

Z powodu trudności kadrowych produkcja jest obecnie, mimo wszystko, coraz kosztowniejsza. Powiększają się straty czasu (przechodzenie fachowców do innych zagrożonych stanowisk pracy), dużo pieniędzy wydaje się na wynagrodzenie nadgodzin.

Nie tylko jednak opieniądze chodzą; do członków egzekutywy organizacji partyjnej przychodzą pracownicy i skarżą się na przemęczenie z powodu pracy w nadgodzinach.

Człowiek, troska o jego zdrowie i dobro — oto podstawowa przyczyna, która powinna wpłynąć na uregulowanie sytuacji w jarocińskim przemyśle maszynowym dwóch resortów.

TADEUSZ KACZMAREK

## Komisje sejmowe o kadrach w handlu

Sejmowa Komisja Handlu zajmowała się niedawno stanem szkolenia zawodowego w handlu. A oto co stwierdzili posłowie: mimo iż w ostatnim 5-leciu ilość uczniów w szkołach handlowych wzrosła 13-krotnie, handel odczuwa brak wykwalifikowanych kadr. 43,8 proc. przebadanych pracowników nie posiadało kwalifikacji przewidzianych zarządzeniami resortu. W „PSS” tylko 25 proc. pracowników w wieku 18—25 lat po 7 klasach uczy się dalej. Zapotrzebowanie handlu na sprzedawców do roku 1965 (łącznie z PSS) szacuje się na 103 tys. osób a handel zgłosił zapotrzebowanie dużo mniejsze. Dlaczego?

Posłowie stwierdzili duże braki w planowaniu potrzeb kadrowych handlu, w organizacji, wyposażeniu i poziomie szkolnictwa zawodowego — oraz wysunęli pod adresem resortów szereg decyzji do realizacji. (pch)

# Poznańskie doświadczenia w zwalczaniu chorób

Jeżeli przeciętny wiek człowieka obecnie się przedłuża, jeżeli zmniejsza się ilość chorób, zawiązków to nie tylko ogólnemu podniesieniu dobrobytu, lecz również postępowi medycyny. Są schorzenia, w których zwalczaniu Poznań ma niezaprzeczone zasługi.

Ruchy migracyjne w ostatnim ćwierćwieczu pozostawiły ślad w postaci przeniesienia do Wielkopolski bardzo niebezpiecznej choroby, nieznaną tu poprzednio, tzw. twardzieli (scleroma), tj. zarastania przewodów nosowych, krtani i tchawicy przez swoistą ziarninę twardzielową i narastającą duszność, która prowadziła nieraz do śmierci.

Skuteczną walkę z tą chorobą w naszym województwie podjęła Klinika Laryngologiczna AM w Poznaniu już w 1945 r.



WAGROWIEC, swój początek zawdzięcza — jak podaje Stanisław Kozierowski — niejakiemu Węgrowi, który przy wypływie Wławy z Jeziora Durowskiego postawił młyn i na nim „robił” niezły interes. — Przy młynie osiedlili się i inni. Powstała osada, ze względu na swoje dogodne położenie i otrzymane przywileje, już w XIV wieku stała się miastem. W r. 1393, Władysław Jagiełło (nazwisko prawdziwe Jagailo!) nadał jej prawo urzędowania jar marków i targów.

Trzy lata później, do naszego Wągrowca zawitali cystersi z niedalekiego Łekna, gdzie niebyle chwałębą zostawili opinię.

WĘGLEWO — na północ od Pobiedzisk w powiecie poznańskim — nazwę dostało od kmiecia Węgl. Jako wójt królewski, wchodził w skład starostwa pobiedzkiego. Dobrze uposażenie musiał mieć tu sołtys w XIII wieku, jeśli mógł zdobyć się na pobudowanie kościoła.

WILKOWYJE (w powiecie jarocińskim), ongiś otaczała niezmierna puszcza, stąd echo ówczesnego wycia wilków jeszcze dziś pokutuje w nazwie. I jeszcze o tej nazwie, od niej to właściwie tej okolicy w XIV wieku nasilił przezwisko Wilczków...

Od XV—XVIII wieku, przez dwór wilkowskich przesunął się dość liczny zastęp różnych rodzin szlacheckich. To też musiało być przyczyną, że poddańm było gorzej niż tam, gdzie „miłościwie” panował jeden ród...

WIELKAWIE w czasach przedrobojowych wchodziła w skład klucza, tzw. bukowski (miasto Buk), należącego do biskupa poznańskiego. W r. 1564 liczyła ona 18 tanów, sto lat później, tylko połowę tej ziemi uprawiano. W roku 1710 cholera azjatycka tak wymioła mieszkańców z Wielkiejwsi, że „pozostała po niej tylko nazwa i miejsce”. (W. Sobieski: Rozwój latyfundiów biskupstwa poznańskiego od XVI do XVIII wieku.)

(3p)

— Choroba zwana twardzielią — mówi kierownik Kliniki prof. dr A. Zakrzewski — jest znana od 1870 r. Nigdy nie była jednak spotykana w zachodniej i centralnej Polsce. Jest to schorzenie trudne do leczenia.

Przełomowym momentem stało się stwierdzenie, że drobnostrój, wywołujący strędomycynę i niektóre inne antybiotyki. Nasza Klinika pierwsza podjęła leczenie twardzieli antybiotykami, ustaliła dawkowanie leków w różnych postaciach klinicznych twardzieli i wyniki swoje ogłosiła w kilkunastu pracach w języku polskim i czasopiśmie zagranicznych. Prace były referowane w kraju, we Francji i Czechosłowacji. Obecnie od dwóch lat nie spotyka się w zachodniej Polsce w ogóle świeżych przypadków tego bardzo przykrego i niebezpiecznego schorzenia.

Niewątpliwie czynnikiem najważniejszym w likwidacji tej choroby była społeczna ochrona zdrowia, dzięki której uzyskanie dużej ilości drogich leków nie jest problemem oraz dzięki gęstej sieci placówek pomocy specjalistycznej. W woj. lubelskim, gdzie spotykają się jeszcze przypadki tego schorzenia, klinika lubelska AM posługuje się metodą i dawkowaniem ustalonym w Klinice poznańskiej.

Przez naszą Klinikę przeszedł kilkadziesiąt ciężkich przypadków tej choroby. Przez szereg lat mieliśmy nawet specjalnie wydzielony oddział dla chorych na twardziel. Chorzy ci są nadal systematycznie kontrolowani.

— Jakie doświadczenia ma Klinika poznańska w walce z tak groźną chorobą jak rak?

— Istotnie schorzenie to spotyka się coraz częściej. Mam na myśli raka krtani. Jest to schorzenie w początkowych okresach choroby łatwe do wyleczenia. Wczesne przypadki leczą się w 90 procentach. Niestety, najczęściej nie są to przypadki wczesne i dlatego wymagają bardzo rozległych i radykalnych operacji.

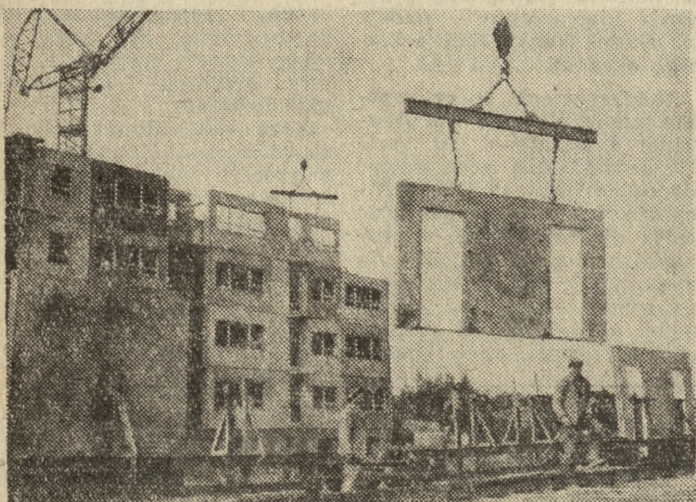
Pierwszym zadaniem Kliniki było przygotowanie dużej kadry specjalistów dla Poznania i województw zachodnich, którzy by w sposób nowoczesny podchodzili do omawianego zagadnienia. Praca ich sprowadzała, jak się okazało po latach, że mamy coraz większy napływ chorych we wczesniejszych okresach choroby. Po wojnie przez Klinikę przebiegało się około 700 przypadków raka krtani. Połowa tych chorych była w Klinice operowana. Chorzy po rozległych operacjach są w Klinice rehabilitowani. Większość z nich, mimo, że pozbawieni są krtani, odzyskuje mowę i bardzo często wraca do swoich zajęć sprzed okresu operacji.

Innym zagadnieniem, którym zajmuje się Klinika jest sprawa wadliwej słuchu. Klinika opracowała metodę masowych badań audiometrycznych wśród dzieci i młodzieży. Już w przyszłym roku szkolnym metoda ta znajdzie zastosowanie w Poznaniu, a następnie w mniejszych ośrodkach Wielkopolski, w szkołach i nawet w zakładach pracy.

Rozmawiał:

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

## Systemem wielkopłytowym



## Rocznik TRZZ

### — „Polska jest jedna”

Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodniej wydało rocznik TRZZ pt. „Polska jest jedna”. Rocznik kosztuje 30 zł, obejmuje on zagadnienia dotyczące ziem zachodnich i spraw niemieckich.

Jest on niejako compendium wiedzy o ziemiach zachodnich, o problematyce niemieckiej.

Rocznik posiada piękną szatę graficzną i jest bogato ilustrowany. Wydawnictwo to winno znaleźć się we wszystkich bibliotekach i instytucjach publicznych, posłużyć ono do wzbogacenia w społeczeństwie naszym wiedzy o ziemiach zachodnich.

Zamówienia na roczniki można składać w Zarządzie Wojewódzkim TRZZ w Poznaniu, pl. Wolności 6, III ptr., nr tel. 539-46, 92-29. (na)

W Poznaniu, na Jeźyczach, powstaje osiedle mieszkaniowe budowane systemem wielkopłytowym. Budowę osiedla przewidziano na około 11 tysięcy mieszkańców, rozpoczęto w połowie września br., a już w grudniu, zgodnie z planem, w pierwszym gotowym bloku mają zamieszkać lokatorzy. Następne 8 bloków zostaną oddane w II kwartale 1962 r. Całe osiedle będzie gotowe w 1965 roku. Wyposażone będzie ono w urządzenia socjalne, kulturalne, handlowe i usługowe, ośrodek zdrowia, apteki, szkoły, kino, pawilony handlowe i sklepy, pralnie itp.

Na zdjęciu: Fragment budowy.

CAF — fot. Stasiak



Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się ostatnio ciekawa książka pt. „Madryt — Saragossa”, Seweryna Aznera (str. 237, zł 15). stanowi ona relację naczelnego świadka walk w Hiszpanii w latach 1936—1939, który był żołnierzem polskiej formacji ochotniczej. Ciekawie pokazane tło ogólne i przebieg całej wojny domowej w Hiszpanii czyni z książki rodzaj popularnej monografii.

Nakładem PZWS — wydano: Grunwald — 550 lat chwale, wydanie uzupeł. — J. Kopczewski, M. Siuchniński, str. 445, zł 80. Jest to praca zbiorowa poświęcona pogromowi Krzyżaków. Zawiera sześć rozdziałów omawiających stosunki między Litwą i Koroną a Krzyżakami, przebieg bitwy w Grunwaldzie, listy Jagiełły i różne zapiski z 1410 r. o bitwie. Na końcu podano zdjęcia i opis zjazdu grunwaldzkiego z 1960 r.

## W poszukiwaniu nowych talentów piosenkarskich

Komitet do spraw Radia i Telewizji ogłasza ogólnopolski konkurs piosenkarski, którego celem jest wyłonienie nowych talentów piosenkarskich.

Do udziału w konkursie zgłaszać się mogą wszyscy, którzy ukończyli 17 a nie przekroczyli 28 lat życia, posiadają dobry słuch i są muzykalni.

Zgłoszenia listowne lub osobiste przyjmują do dnia 25 listopada 1961 roku rozgłoszenie w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Lublinie, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Olsztynie, Rzeszowie, Poznaniu, Wrocławiu, Szczecinie i Warszawie.

Konkurs przewiduje trzy eliminacje.

Pierwsza z nich odbędzie się w grudniu br. O dokładnym terminie przesłuchań i warunkach konkursu kandydaci zostaną poinformowani przez odpowiednie rozgłoszenie.

Ogłoszenie wyników konkursu i rozdanie nagród odbędzie się w ramach specjalnego koncertu laureatów w Warszawie.

## Berlin zachodni w opinii Zachodu

Problem berliński a wraz z nim krąg zagadnień dotyczących obu państw niemieckich jest soczewką, która ogniskuje w sobie uwagę opinii światowej. Prasa zachodnia poświęca wiele miejsca temu tematowi, przy czym nie brak głosów, które uważają pozycję Berlina zachodniego za przegrana, i to nie tylko pod względem strategicznym.

Paryski „le Monde” przytacza z tym wypowiedzi generała amerykańskiego Van Fleeta, b. dowódcy wojsk Stanów Zjednoczonych na Korei, który po przeniesieniu go w stan spoczynku, został obecnie ponownie przez Kennedy'ego reaktywowany w służbie czynnej. Van Fleet przemawiał w początkach listopada w miejscowości amerykańskiej Tampa, gdzie zastanawiając się nad problemem berlińskim powiedział w ten sposób:

„Niemcy zachodni i Francuzi naciskają, aby w sprawie berlińskiej zajęte zostało stanowisko z pozycji siły. Niemiecka Republika Federalna jest jedynym z krajów, który utrzymuje bardzo szerokie stosunki handlowe z blokiem państw komunistycznych. Ani Republika Federalna ani Francja nie będą się bily za nas i ja nie sądzę, abyśmy mieli obowiązek bić się za nich”.

Inne wnioski nasuwają się w związku z bezadzielną sytuacją Berlina zachodniego korespon-

dentowi „New York Times” Sydney Grusonowi. Obserwując z niepokojem masowy exodus obywateli zachodniego Berlina stwierdza, że fakt ten należy „uważać za najbardziej niebezpieczny objaw dla morale Berlina”. Kontynuując rozważania korespondent amerykański wspomina o dzieśiątkach planów, które mają na celu zapobiec ucieczkom a jednocześnie przyciągnąć do tego miasta nowych przybyszów. Metody i środki podejmowane w tym kierunku opierają się na subtydach finansowych, chociaż w kołach oficjalnych panuje przekonanie, że „pieniądz nie może w tym stanie rzeczy stanowić decydującego czynnika”. Czytelnicy gazet zachodniomiejscowych potępiają w nadсылanych do redakcji listach formy pieniężnego premiowania za wytrwanie w charakterze mieszkańców Berlina zachodniego. Dziennikarz amerykański cytując jeden z listów, w którym czytelnik pisze dosłownie: „Jeżeli pozostanę w Berlinie, to uczynię to na własny rachunek, a nie dlatego, ponieważ otrzymam zapłatę za przeżywanie lęku”. W korespondencji jest dalej mowa o oświadczeniu 16 asystentów prawnego wydziału uniwersytetu zachodnioberlińskiego, którzy mówią: „O pierwszym kroku na drodze do stworzenia zawodowych i płatnych obywateli zachodnioberlińskich”.

M. J.



## Pracownicy poszukiwani

Inżyniera - mechanika lub technika - mechanika posiadającego praktykę w zakresie organizacji produkcji dla przemysłu metalowego - zatrudnia Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Szamotułach, ulica Kollataja 1. Warunki do omówienia na miejscu w Dyrekcji Szkoły. K8530

Wronkowska Fabryka Wyrobów Blaszanych, Wronki, ul. Towarowa 3, telefon 110-111, zatrudnia natychmiast inżyniera technologa z pełnymi kwalifikacjami, na stanowisko głównego technologa. Płaca według układu zbiorowego. Mieszkanie służbowe zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K8890

Dwóch kreślarzy, wysoko kwalifikowanych ślusarzy oraz pracowników fizycznych do działu produkcji zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne „Alco”, Poznań-Stareleka, Al. Forteczna 12/14. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K8942

Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój” w Rawiczu, ul. Podmiejska 8, telefon 400 zatrudni natychmiast inżyniera lub technika mechanika na stanowisko technologa oraz kwalifikowanego galvanizera, warunki płacy i pracy do omówienia w Spółdzielni. K8960

Inżyniera lub ekonomistę na samodzielne stanowisko w dziale zaopatrzenia, ekonomistę na samodzielne stanowisko do spraw organizacji, zatrudni natychmiast przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Wymagana praktyka w danej specjalności w przedsiębiorstwach przemysłu metalowego. Warunki płacy do omówienia. Oferty należy zgłaszać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8961.

Rewidenta z wykształceniem wyższym lub średnim oraz kilkuletnią praktyką zatrudni Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu, ulica Lampego 7. 44695g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, pl. Wolności 14, pokój 104, przyjmie natychmiast:

30 robotników niekwalifikowanych i betoniarzy,  
2 spawaczy z uprawnieniami.

Dla zamieszkujących zapewniony bezpłatny hotel robotniczy. K9004

1 palacza c. o. do obsługi pieca niskoprężnego zatrudnia natychmiast Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3. Praca 2-zmianowa. Warunki płacy do uzgodnienia w Sekcji Ekonomicznej. K9006

Ekonomistę z wyższym wykształceniem (wskażana praktyka) oraz technika mechanika lub elektryka z praktyką przyjmą zaraz Zakłady Wytwarzania Ognia i Baterii „Centra”, Poznań, ulica Grochowe Łąki 4. Zgłoszenia w Dziale Kadr. K9010

Spółdzielnia Pracy (Usługowa) poszukuje głównego księgowego z wyższym wykształceniem i praktyką (ekonomistę). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K9012.

Ślusarzy i robotników budowlanych przyjmie zaraz Poznańska Baza Remontowa T. P. M. B. Poznań, ulica Mielżyńskiego 27/29. K9017

Ekonomistę do działu zaopatrzenia, galvanizatora oraz pracowników fizycznych do rozdzielni przyjmujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K9018.

Maszynistkę kwalifikowaną z długoletnią praktyką oraz ze znajomością prowadzenia kasy przyjmie zaraz Spółdzielnia w Poznaniu. Oferty prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, ulica Świerczewskiego 3 dla K9025.

## Praca

Kowal poszukuje pracy w PGR-ach, Jan Bódzik, Grzebieńsko, pow. Szamotuły. 44216g

Pomocnik ogrodnika potrzebny. Ogrodnictwo Celler, Zabikowo, k. Poznań, Traugutta 3. 44447g

Goniec (może być rencista) potrzebny. Poznań, Katajczaka 49, piekarnia. 44720g

Uczeń powyżej lat 16, może się zgłosić w godz. 15-16, Chromometal, Ogrodowa 11. 44639g

Oborowy samotny na mniejszą oborę i chłopak do koni do gospodarstwa rolnego za dobrym wynagrodzeniem potrzebni. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44028g.

Pomoc (rencistka) do dzieci (1,5 i 4-letni) potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44670g.

Do sprzedaży w kiosku na Jeźcach potrzebne małżeństwo lub roduństwo z małym wkładem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44698g.

Panią do opieki nad niemowlęciem poszukuję. Niedziałkowskiego 25 m. 11. 44699g

## Nauka

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 43284g

Udzielam tanio korepetycji z fizyki i matematyki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44696g.

## Kupno

Maszynę do szycia używaną kupię. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44664g.

Pierze niedarte nowe gęsie, kacze kupuję „EM-KAP”, Poznań, Szkolna 5. 44682g

## Sprzedaż

Wózki dziecięce, nowoczesne modele, wielki wybór niskie ceny - oraz materace wszelkich rozmiarów polecam. Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 43289g

Rzepak jary na karmę dla ptaków - większą ilość - sprzedam. Telefon: Wrzesnia 271a - oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44364g.

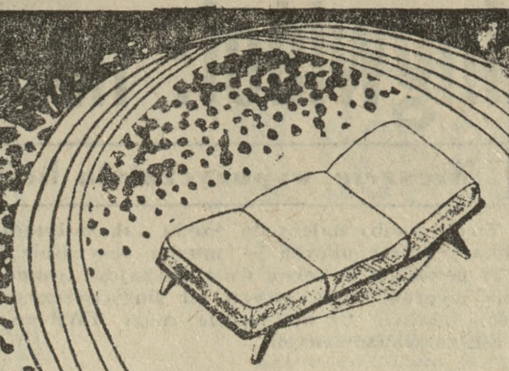
Tragarze żelazne budowlane, grzejniki, piece do 1a zienki poleca Składnica, Poznań, Łukaszczyka 3. 44369g

Wózki dziecięce dla lalek, zabawki oraz szklanki, kieliszki tylko ozdoby poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 43700g

Sprzedam samochód Syrenę po 19.000 km, stan bardzo dobry. Flizek, Buk, telefon 128. 44420g

Sprzedam pianino z metalową płytą. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44428g.

Wapno palone, najwyższej jakości po 450 zł za tonę sprzedaje Wapienik Biłotnica, pow. Strzelce Opolskie. 25280p



**uwaga! TAPEZANY** w wielkim wyborze

w cenach od 1.750,- do 3.800,- złotych kryte nowoczesnymi tkaninami w różnych kolorach oraz z zastosowaniem szlafa i formatek szczeniowych

KUPIĆ MOŻNA

W DOMU MEBLOWYM W. P. H. M. POZNAŃ, ULICA GŁOGOWSKA Nr 26 K8972

## ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO W POZNANIU, ULICA ROBOCZA Nr 4

POSIADAJĄ DO SPRZEDAŻY

większą ilość

## BUBOWLANEGO ŻUŻLA PALENISKOWEGO drobnoziarnistego, wysokogatunkowego

Nabywcami mogą być przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Informacji tel. udziela Dział Zaopatrzenia nr 82-21, wewn. 58-51 lub kolejowy 14-54.

Samochód osobowy „Skoda Rapid” tanio sprzedam. Chlebowa, pow. Oborniki, Paweł Klejge. 25375p

Sprzedam spacerówkę gietą z budką. Dzierżyńskiego 142 m. 29, wieczorem. 44659g

Sprzedam magiel duży, płytą marmurową, Ludkiewicz, Buk, Lwówecka 5. 44678g

Akordeon „Victoria” 80-basowy, eksportowy, sprzedam. Karpinski, Murawiana Gołsina, Kochanowskiego 2. 44688g

Pianino korzystnie sprzedam. Poznań, ul. Inżynierska 8 m. 5, Weinert. 44693g

Sprzedam spacerówkę gietą. Polna 31 m. 4. 44701g

Sprzedam piec kafłowy przenośny. Matejki 59 m. 4, od 17. 44705g

## Lokale

Mieszkania - zamiany - wyłączone - umiłowane, poleca „Parcelo-Willa”, Czerwonej Armii 29. 44186g

Przyjmę dwóch panów pracujących na pokój. Górczyn, ul. Czechosłowacka 151. 44582g

Zamienie duży pokój z używalnością przynależności na kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44707g.

Odstąpię lokal mieszkalny 20 m<sup>2</sup>, sła, światła, woda, Rynek Wilecki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44714g.

## KORALE

prawdziwe, o średnicy powyżej 8 mm

ZAKUPI

R. S. P. ZEGARMISTRZOWSKO-ZŁOTNICZO - OPTYCZNA POZNAŃ, PLAC WOLNOŚCI Nr 5 (w podwórzu) K9020

## OGŁOSZENIA DROBNE

Chorzów, Górny Śląsk! Dwa duże pokoje, kuchnia, komfort - zamienie na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Kolasa, Chorzów I, Wolności 18 m. 8. K8999

Dwie studentki poszukują wspólnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44742g.

Zamienie pokój z kuchnią, korytarzem, samodzielną, Gnieźno, centrum, na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44661g.

Panna pracująca poszukuje pokoju może być wspólny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44668g.

Spokojna, pracująca panienka poszukuje szybko pokoju (dzielnica obojętna). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44690g.

3 pokoje, kuchnia, 69 m<sup>2</sup>, nowe budownictwo, 4-pte, centrum zamienie na równorzędne 1-2 pokoje, kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44691g.

Kupię wyłączone trzy względnie dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44702g.

## Nieruchomości

Niechwała okazja! Idealne 1/4 domu z ogródkiem w Poznaniu (2 pokoje, kuchnia, łazienka na rzemie, zajety) oraz 1/4 idealna część pięknego domu w grodu z placem 600 m<sup>2</sup> sprzedam lub zamienie na nowoczesny samochód (sprzedawca właściciel). Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małackiego 21 m. 9. 44553g

Dom dwu lub trzydzienny w Kaliszu kupię. Oferty „18702” Biuro Ogłoszeń, Łódź, Piotrkowska 96. K9000

Sprzedamy działkę 6-morgowe dobrej ziemi w Krzycku Małym, pow. Leszno, szkoła, kościół na miejscu, stacja kolejowa 500 metrów. Zgłoszenie należy kierować Walenty Kaczmarek, Podsmigiel, poczta Mirowica, pow. Kościan. 25287p

Parcelę budowlaną 1000 m<sup>2</sup> w Naramowicach (przy pętli trolejbusowej) okazjnie sprzedam. Maria Musiał, Poznań, ul. Grobla 27a m. 18. 44692g

## Anna Plebańska

z domu Błaszczak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm., o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA

Poznań, ulica Wąska 6 m. 3.

## Józefa Baranowska

z domu Głabus

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm., o godz. 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, DZIECI I WNUKI

Poznań-Junikowo, Poznańska 8. 44715g

## WYDZIAŁ GOSPOD. KOMUNALNEJ I MIESZK. PREZYDIUM DZIELN. RADY NARODOWEJ POZNAŃ - STARE MIASTO

## PRZYPOMINA

administratorom i dozorcóm nieruchomości oraz wszystkim osobom odpowiedzialnym za akcję odsiedzenia i walki z gołodzią, którzy do obecnej chwili nie zaopatrzyli się w odpowiednią ilość piasku na okres zimy, aby to uczynili w jak najkrótszym terminie.

Piasek można pobierać odpłatnie w Miejskim Zakładzie Terenowym Przemysłu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Jackowskiego 42. K9035

## Przetargi - Komunikaty

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Obuwia w Poznaniu, ul. Taczanowskiego, baka 1, ogłasza przetarg na wykonanie stropu w magazynie obuwia sklepu nr 50, przy ulicy Dzierżyńskiego 134, z równoczesnym ułożeniem podłogi drewnianej. Opis techniczny wspomnianego stropu obejrzeć można w tut. Dyrekcji codziennie do godziny 13. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 25 listopada 1961 roku. Zastrzega się prawo wyboru ofert. K9016

Krochmalnia i Płatkarnia „Sokółka” w Niechowie, pow. Góra, woj. wrocławskie, ogłasza przetarg na wykonanie w roku 1962 z tytułu inwestycyjnego „dół gnilny”. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w dziale technicznym - Krochmalni. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne mające odpowiednie uprawnienia. Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 27. XI. br. K8997

## KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji - Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: w związku z planowaną budową domu mieszkalnego przy ulicy Mottego, wprowadza się z dniem ogłoszenia na w. w. ulicy ruch „jednokierunkowy”. K9024

Sprzedam działkę budowlaną, zadrzewioną, 3.000 m<sup>2</sup>, w Krotoszynie. Zgłaszać: Prywer, Koźmin, Krotoszyńska 9. 25286p

Dom mieszkalny średniej wielkości, okazjnie sprzedam. Betting Leszno, Chrobrego 14, Warszawa fortepianów. 25284p

Parcelę budowlaną 1000 m<sup>2</sup> w Naramowicach (przy pętli trolejbusowej) okazjnie sprzedam. Maria Musiał, Poznań, ul. Grobla 27a m. 18. 44692g

## Lekarskie

Dr Danecki, choroby skórno-weneryczne, Poznań, Czerwonej Armii 31. 44372g

## Zguby

Zgubiono legitym. Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Janicki Wacław nr legitymacji 277671 wystawioną 8. III. 60 r. przez Kzmięśniczą Spółdzielnię Pracy Branży Skórzanej im. M. Ossowskiego w Gnieźnie. 25283p

## Różne

Wypożyczam porcelanę, szkło na zabawy, uroczystości. Poznań, ulica Żydowska 33. 43702g

Garbuje, farbuję, uszlachetniam wszelkie skóry futerkowe. A. Łukasik, Poznań, Dworowa 14 do jazu 9, 11, 15, 16. 44053g

Naprawa ekspresowa płaszczy z folii, kolder, bieleziny poscielowej. Głogowska 60 m. 5. 44202g

## Matrymonialne

Kwaier spokojny, kulturalny, lat 33, zapozna panią (starszą) posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 44522g.

## Maria Szczesna

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

RODZINA

Poznań, ulica Głogowska 39. 44673g

## Benigna Kwiatkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm., o godzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W imieniu rodziny

SIOSTRZENICA

Poznań, św. Wojciecha 2a.

## Józef Kurkowiak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczykowej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Wszystkich Świętych 8 m. 2. 44747g

Dnia 16 listopada 1961 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, w wieku 68 lat. sp.

## Anna Mazurkiewicz

Z DOMU KOBUSIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm., o godzinie 15 z domu żałoby.

W ciężkim smutku pogrążona

DZIECI I RODZINA

Szamotuły, Rynek 39. 44674g

W dniu 17 listopada 1961 roku zmarł

## Józef Kurkowiak

kasjer i O/M PKO w Poznaniu

W Zmarłym straciłszy długoletniego, sumiennego i wzorowego pracownika, drogiego i szczerzego przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczykowej.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA P. O. P.

PRZYJACIELE, KOLEŻANKI I KOLEDZY

POWSZECHNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W POZNANIU



**Listopad**  
**18**  
**sobota**

**Imieniny**  
Anieli,  
Tomasza

**Stońce:**  
wsch.: 7.18  
zach.: 15.37

## Teatry

OPERA — g. 19 — „Mazepa” (koniec ok. g. 22)  
POLSKI — g. 19 — „Romeo i Julia” (koniec ok. g. 22)  
NOWY — g. 15.30 — „Farfurka Królów Bony” (g. 19 — „Barbara I, II, III” (koniec ok. g. 22)  
OPERETKA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)  
MARCINEK — g. 10 — „Tygrysek” (koniec ok. g. 12)  
SATYRY — g. 20 — „Wypędzeni z Raju” (koniec ok. g. 22)

## Kina

(Na wyłączną odpowiedzialność kierowników kin)  
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Gracz” (franc., 18 l.)  
BALTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.15 — „Skok o świecie” (radz., 16 l.)  
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Pijany anioł” (jap., 18 l.)  
DOM KULTURY MO — g. 10, 12.15, 15, 17.30, 20 — „W świetle neonów” (szwedzki, 16 l.)  
GWIAZDA — 15.30 — „Zakazane piosenki” (polski, 14 l.), g. 18.20.15 — „Dama z pieskiem” (radz., 16 l.)  
GONG — g. 10, 12 — „Café pod Minogą” (polski, 12 l.), g. 16, 18.20 — „Panienci z miastem” (włoski, 16 l.)  
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Droga na Zachód” (polski, 12 l.)  
KOSMOS — g. 15.45, 18, 20.15 — „Wielki błękitny szlak” (włoski, 16 lat)  
MUZA — g. 10, 12.30 — seanse zamknięte, g. 15, 17.30, 20 — „Iwan Groźny” cz. I, radz., 16 l.)  
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Ru da Julka” (franc., 16 l.)  
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Dwa oblicza Nataszy” (radz., 12 lat)  
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Chleb i róża” (radz., 16 l.)  
PIAST — nieczynne  
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Dziś w nocy umrze miasto” (polski, 14 l.)  
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Piknik” (USA, 14 l.)  
RUSALKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 — „Bunt kapitana” (CSRS, 16 lat)  
SCALA — nieczynne  
WARTA — g. 10, 11, 12, 13, 14 — „Wspomnienia o Leninie” (radz., 12 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Milejące ślady” (polski, 14 l.)  
WOJSKOWE — nieczynne  
WCZASOWICZ — g. 19.15 — „Księga dżungli” (ang., 9 l.)  
ZNICZ — nieczynne  
WRZOS (Luboń) — g. 17, 19.30 — „Wieczni goście” (franc. 16 l.)  
FOTOPLASTIKON — g. 10-21 — „Austria”

## Radio

**SOBOTA**  
POZNAŃ: 6.40 Omówienie aud. szkolnych i oświatowych; 7 — Koncert; 7.50 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jęz. ros.; 8.50 — Koncert chóru Radia Belgradzkiego; 9.25 — „Przyrodnik odpowiada”; 9.40 — Orkiestra i solista w repertuarze rozrywkowym; 10.30 — Aud. aktualna; 11 — Mazurki Chopina w wyk. radz. pianistek; 11.30 — Gra Orkiestra Andre Kostelanetza; 12.15 — Wiązanka ulubionych przebojów; 12.30 — Aud. „Z pomorskiej wsi”; 12.50 — Aud. aktualna; 14.05 — Milhawi: Muz. do pantomimy „Byk na dachu”; 14.25 — Reportaż R. Jankowskiego pt. „Kiedy kończy się dyżur”; 14.45 — Z notatnika reportera; 15 — Miniatury muz. inspirowane folklorem; 15.30 — Słuchowisko dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.40 — Echa Festiwalu; 17.10 — Koncert zyczeń; 17.40 — Fel. aktualny J. Grzędzielskiego; 18 — Sobotni zmierzchni przy muzyce; 18.35 — Fel. M. Jorsta; 18.45 — O rolnictwie wielkop. mówić będzie I. Sekl. KW tow. Jan Szydlak i przew. WRN — Fr. Szczerbal; 19.30 — Dwie humoristki O'Henrygo — „Kobiety” i „Sobole rosyjskie”; 20 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 20.40 — Rytmy tropikalne gra Orkiestra Larry Clinton'a; 21.27 — Sport; 21.50 — Muzyka; 22 — „Zespół Dziewiątki”; 22.30 — Muz. tan.  
**WARSZAWA I:** 6.45 — Muzyka; 7.10 — Przegląd prasowy; 7.20 — d. c. muzyki; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.50 — „Rozmowy prawne”; 9 — Aud. dla klas III i IV; 13.20 — Koncert; 10 — Mówi Technika z cyklu: „Człowiek a woda” pogadanka mgr. inż. Krzysztofa Fiedlera; 10.10 — Muz. operowa; 11 — Aud. dla klasy VII; 11.30 — „Na weselo”; 11.50 Aud. — cykl: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rola kwadrans”; 12.30 — „Utepienie o wsi — wieś o ubezpieczeniach”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Aud. dla klas III i IV; 13.20 — Koncert rozrywkowy; 13.50 — Tańce symf.; 14 — Z cyklu: „Niezapomniane stronic” fragment III tomu „Dzienników” Stefana Żeromskiego; 14.30 — Graja słynne orkiestry rozrywkowe; 15.30 — Magazyn muz. L. Kydryńskiego; 16.05 — Przeglądy i poglądy — przegląd prasy młodzieżowej; 16.25 — Koncert muzyki popularnej; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Muz. ludowa; 18 — „Nasz Galup”; 18.20

Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki jęz. franc.; 19.05 — Wędrowni muz. po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 22 — Mel. tan. w wyk. Zespołu Instrumentalnego pod dyr. Jerzego Haralda; 22.30 — Rytm i piosenka; 23.10 — Orkiestry symf. w repertuarze rozrywkowym.

## Telewizja

POZNAŃ: 10 — Progr. dla szkół; Biologia dla klas VII — (W-wa); 16.30 — „Kajtuś rozmawia z dziećmi (lok.); 16.45 — Progr. public. „Możliwości są duże” — (lok.); 17.15 — „Lectury w Kosmos” — te lekonsy dla młodzieży — (W-wa); 18.45 — Wywiad z Sekretarzem Generalnym Międzyn. Zw. Stud. — (W-wa); 19 — Program tygodnia (W-wa); 19.15 — Program tygodnia — (lok.); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — PEGAZ — (W-wa); 20.30 — Echo tygodnia — (lok.); 20.40 — „Parada natrętów” (franc.; dok.); 22.10 — Ostatnie wiadomości — (W-wa); 22.20 — Program rozrywkowy z cyklu: „Co kto lubi” — (W-wa).

## Wystawy

BIBLIOTEKA UNIwersytecka  
ul. Ratajczaka 10 — „Urbanistyka w książce polskiej”

## Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny dyrygent Anton Nant (Jugosławia), solista Włodzisław Obidowicz — fortepian.

## Dyżury pełnią

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna — ul. Garbary 17, tel. 540-04.  
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 55.

## Znowu pirat!

Duże oburzenie wśród licznych świadków, wywołał wypadek, który zdarzył się 16 bm. na ul. Czerwonej Armii Samochód (którego numer rejestracyjny jest w posiadaniu MO) potrafił 13-letniego Stefana Majera zamieszkałego przy ul. Ogrodowej 18 m. 3. Chłopiec doznał złamania lewej nogi. Kierowca — pirat zbiegł. O wypadku powyższym doniósł nam pełen służbowy oburzenia dr Tomaszewski, który udzielił Stefcowi pierwszej pomocy. Pirat nie uniknie zasądzonej kary, gdyż jak nas poinformował dyżurny oficer Komendy Drogi MO milicjan ci są już na jego tropie.

Jak się dowiadujemy, już następnego dnia po wypadku kierowca — pirat został ujęty i osadzony w areszcie do dyspozycji prokuratora. (t)

## Narada aktywu kobiecego

W sali Domu Kultury Kolejarka (Marchlewskiego 150) odbędzie się 23 bm. o godz. 9.30 wojewódzka konferencja aktywu kobiecego. Tematem konferencji — zwołanej z inicjatywy Komisji Kobiecej przy WKKZ w Poznaniu, będzie omówienie najczęściej spotykanych przypadków naruszania ustawodawstwa pracy kobiet oraz zadań związków zawodowych i komisji kobiecych w obronie praw kobiet pracujących.

W przerwie obrad przewiduje się prelekcję o estetyce ubioru w domu, pracy i szkole, połączoną z pokazem osiągnięć „rewia mody”. Państwowego Technikum Odzieżowego w Poznaniu. (hwl)

Zazwyczaj tak bywa, że zdecydowana ilość listów porusza zagadnienia komunikacji. Z tej sterty tym razem szczególnie zwrócić naszą uwagę list p. W. T., Czytelniczka z ul. Pułaskiego. Opisuje on wydarzenie sprzed kilku dni. Był świadkiem wskakiwania pewnego młodzieńca do tramwaju i natychmiastowej ingerencji konduktora, niestety — chybionej. Ow „bohaterki” młodzieńca — na słowa pracownika MPK, wskazującego na niebezpieczeństwo wskakiwania do bębniącego w bieżący wóz — stwierdził, że „najwyżej pójdzie na rentę”.

To wyraźnie ironiczne i lekceważące ze strony młodego człowieka stwierdzenie nasz Czytelnik nazywa wręcz brakiem zrozumienia wartości życia i pracy. Nado p. T. dodaje, że w przypadkach przychwylenia kogokolwiek na wskakiwanie do wozu konduktorzy powinni mieć prawo doraźnego karania winnych. Choćby w postaci ządania od nich uiszczenia dodatkowej opłaty za przejazd. „Nie zawsze bowiem — pisze autor listu — znajduje się na miejscu milicjant czy kontroler, by spisać odpowiedni protokół lub ściągnąć grzywnę”.

Trzeba stwierdzić, że wielokrotnie już raz wskazywaliśmy na arogancję zachowywanie się młodzieży, na lekceważenie przez nią przepisów. Statystyki potwierdzają także, że z każdym dniem rośnie liczba wypadków. Cytowany głos nie jest pojedynczy i — naszym zdaniem — realny. Podsumowamy go odpowiednim komi-sjom Rady Narodowej do rozpatrzenia. Doraźne kary, niezbyt wysokie, nie zawsze odnoszą wprawdzie skutek, stosowane jednak z konsekwencją na pewno „ulecą” wiele jednostek od praktykowania niezbyt zgodnych z przepisami zwyczajów.

Październik — miesiąc tramwajów, niezbyt wpłynął na ugrzecznienie niektórych

## Lingwiści: na Wroniecką!

Wreszcie wypożyczalnia literatury obcojęzycznej

Jeśli Twoje hobby należy do rzędu tak pożytecznych jak nauka języków obcych — musisz oczywiście liczyć się z tym, iż pewnego pięknego dnia odczujesz tęsknotę za mo-żliwością wypróbowania swych sił lingwistycznych, której oczywiście ułatwić Ci nie będzie mógł TWP-owski kurs. Nawet dla zaawansowanych.

Jeśli zaś Ty sam nie należysz do rzędu szczęśliwców, korzystających czasem z usług „Orbisu” (na trasach: Balaton, Krym, Praha itp.) — tęsknoty Twoje dokuczać Ci będą tak długo, póki ze skrucą nie porzucisz złudnych maraży i nie sięgniesz po środki dostępne zwykłym śmiertelnikom. Już w szkole uczono Cię przecież że najwspanialsze zagraniczne wojaże zastąpić może niezapomniany przyjaciel, czyli książka.

Składasz zatem wizytę w po-bliższym „Domu Książki”, na-bywasz egzemplarz, zdobny w wytworną obwolutę — i oto barę dni upływają Ci na bło-gich wędrowkach — dajmy na to po Francji. Ale każda książka zamyka słowa: „ko-niec”. Ty natomiast zasma-kowałeś w podróży także i rozwijaniu swego hobby — na-

Studenti  
— krwiodawcami



Ponad 20-osobowa grupa akty-wistów studenckich z przewodni-czącym Rady Okręgowej ZSP — mgr. Alojzym Łuczakiem na cze-le, udała się w minioną środę do poznańskiej Stacji Krwiodawstwa, celem honorowego oddania krwi na potrzeby lecznictwa akade-mickiego. Ten szlachetny czyn pozwolił na założenie „banku” krwi, będącego do dyspozycji wszystkich studentów poznańskie-go środowiska. Za przykładem działaczy z Rady Okręgowej pojdą z pewnością inni studen-ci poznańskich uczelni.

Na naszym zdjęciu — jedna z działaczek Rady Okręgowej ZSP, Halina Cwojdzka, pod-pisuje w asyście kolegów kartę honorowego krwiodawcy.

Fot. — M. Idziorek

tomiasz pobieżna analiza bud-żetu rodzinnego sygnalizuje: „stop”. No cóż? Pozostają je-szcze miejskie wypożyczalnie. Biegniesz i... Niestety! Wypo-życzalnie ułatwiają lekturowe podróże wyłącznie po kraju ro-dzinnym.

I co teraz? Dalszych wyjaś-nień udziela nam dyrektor Bi-blioteki Miejskiej w Poznaniu p. Bernard Olejniczak. Okazuje się, że jednak jest jakieś wyjście dla „hobbistów” — językoznawców. Oto w tym roku rozpoczął pracę nowa, zagraniczny dział filii nr 18 przy ul. Wronieckiej 6. Dział ten zaopatrzony jest (i oczywi-ście wypożycza do domu) w kilkadziesiąt tomów książek bele-trystycznych w językach: fran-cuskim (tych jest najwięcej), an-gielskim, rosyjskim i niemiec-kim. Ten dział — to na razie mały załazek przyszłej biblioteki „zagranicznej”, o której utworzeniu myśli się, owszem, niestety brak ciągle funduszy na jej wyposażenie. Te same przeszkody finansowe nie po-zwalały uruchomić działów za-granicznych przy wszystkich filiach bibliotecznych. Być mo-że w przyszłości uda się tę sprawę jakoś załatwić; na ra-zie biblioteki mają ambicję dysponować pełnym komple-tem krajowych nowości i to jest chyba słuszne.

Jeśli zaś ktoś ma więcej czasu i w domu np. liczne a-haśliwne dzieła — może ko-rzystać również z czytelni Bi-blioteki Miejskiej, mieszczącej się przy ul. Armii Czerwonej i posiadającej w swym księgo-zbiorze wiele pozycji w języ-kach obcych.

## „Roxana” dla pań

Poznańskie Domy Mody „Ro-xana” przygotowały miłą im-prezę dla pań, pragnących za-poznać się z najnowszymi krea-cjami mody zimowej, wiosennej i karnawałowej. W sobotę, 18 bm. o godz. 19 i w niedzie-lę, 19 bm., o godz. 17 odbędzie się w kawiarni „W-Z” pokaz 70 modeli — od modnych pla-szczy do pięknych sukien wie-czorowych i karnawałowych. Wszystkie modele zaprojekto-wało i przygotowało Labora-torium Odzieżowe Ziem Za-chodnich „Roxany”. Część pre-zentowanych ubiorów uka-że także najnowsze kroje ubrań i płaszczy męskich.

Pokaz będzie urozmaicony występami poznańskich arty-stów.

Bilety na pokaz mody sprze-dają placówki „Roxany” przy St. Rynku i ul. Czerwonej Ar-mii oraz kawiarnia „W-Z”. (c)

A zatem hobby można kul-tywować: idziemy na ul. Wro-niecką! (wan)

## 10 lat z wycieczkami

Spotykamy ich często na uli-cach Poznania, gdy pomagają wycieczkom w oglądaniu mi-a-sta. Zające wydawałyby się nieskomplikowane. A tymcza-sem pełnienie obowiązków przewodnika wymaga nie tyl-ko szkolenia, ale i składania egzaminów weryfikacyjnych. Ostatnio Poznańskie Koło Przewodników PTTK obcho-dziło swoje 10-lecie. W roku 1951 do pracy tej wystartowa-ło 30 osób. Po wznowieniu jednak Międzynarodowych Tar-gów Poznańskich zaczęto od-czuwać brak wykwalifikowa-nych przewodników. Koło zaczęło się rozrastać. Obecnie liczy ono 172 członków. Większość z nich zna języki obce.

W czasie miłej uroczystości wiele słów podziękowań pa-dło pod adresem pierwszych wykładowców mgr. Francisz-ka Jaskowiaka i inż. Bernarda Lisiaka, jak również tej jed-nastki, która bez przerwy przez 10 lat pracowała w kole przewodników. Dla nich to przygotowano nagrody książkowe. Wszyscy człon-kowie koła otrzymali na-tomiast państwowe uprawnienia dla przewodników. (jk)

Telefony  
07.08.09  
DONOSZA

## BRAK OPIEKI

Ośmioletni Jurek G. wykorzy-stując nieuważę domowników sięgnął po garnek z wrzniętym. Ciecz oblała malca, powodując oparzenia I i II stopnia.

## PRZY PRACY

W czasie pracy, na terenie MTP, przy czepka wózka elektrycznego zgniotła lewą nogę Weronice S. Przewieziono ją do szpitala.

## KRAKSA

U zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Słonecznej, motocyklista Jerzy G. zderzył się z samochodem osobowym. Pasażer motocykla odniósł ogólne obrażenia. (za)

## Teatr z Brna — za tydzień

Jak nas informuje dyrekcja Poznańskich Teatrów Drama-tycznych, zapowiedziany na dziś i jutro występ Państwo-wego Teatru z Brna uległ przesunięciu. „Totalne pranie kogutów” L. Kundery i „Kau-kaskie Kredowe Koło” — B. Brechta w wykonaniu zespo-łu tego teatru zobaczymy do-piero w następną sobotę i nie dzielę tj. 25 (o godz. 19) i 26 (o godz. 15 i 19).

## Spacerkiem po mieście

## Zbyteczne dziury

O tym, że miasto nasze jest wielkim placem budowy, nie potrzeba przy-pominać; chodząc ulicami, szczególnie peryferyjnymi, widać wszędzie rosnące jak grzyby po deszczu domy. Jest jednak pewne „ale”, które denerwuje. Niekroć zakładane są zreby pod nową budowę i ciężarówki zaczynają zwozić materia-ły budowlane, tylekroć przedpole budowy w posta-ci trotuarów i krawężników narażone jest na zniszcze-nie. Rzadko które kierow-nictwo budowy pomyśli, aby zdjąć nawierzchnię chodników i przygotować wjazd, który ze względu na ciężar wozów odpowiadałby potrzebom trakcji. Z regu-ły, zarówno podczas pro-wadzenia robót, jak i po ich zakończeniu, trotuary i krawężniki pozostają za-tamane, tworząc wyrwy i wyboje, a tym samym nie-bezpieczne putapki dla pie-szych. A przecież w ra-mach każdej rozpoczętej inwestycji przewidziane są fundusze na przygotowanie zlecza i likwidację placu budowy. Można więc za-dbać o należyte doprowa-dzenie do porządku znisz-czonych chodników.

Nie inaczej przedstawia się ten problem w odniesie-niu do niektórych parkin-gów samochodowych: cho-ciażby przy zbiegu ulic Fr. Ratajczaka i Czerwonej Armii, gdzie istnieje par-king dla bagażówek. Te ostatnie jeżdżą przez chod-niki, niszczą go, wybijają dziury, chłapiąc przechod-niów błotem i wodą. Warto więc i tu znaleźć jakieś roz-sądne wyjście z niedobrej sytuacji.

QUIDAM

## Kursy dla rowerzystów

Ostatnio ukazało się zarządzenie Prezydium RN m. Poznania o obowiązkach wykazania się przez wszystkich rowerzystów znajomo-ścią przepisów o ruchu drogo-wym. Tym, którzy poddadzą się egzaminowi sprawdzającemu wy-dane zostanie rowerowe prawo jazdy. Po 30 czerwca 1962 r. ka-żdy rowerzysta w czasie kontroli musi wylegitymować się takim prawem jazdy.

W związku z tym zarządzeniem Młodzieżowy Dom Kultury orga-nizuje 15-godzinne kursy przy-gotowujące do egzaminu ze zna-jomości przepisów o ruchu dro-gowym.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje sekretariat MDK w Poznaniu Al. Stalingradzka 30, codziennie w godz. 15-19. Zgłaszacze się może młodzież już od 12 lat. Pierwszy kurs rozpoczyna się 20 bm. (na)

gach miejskich poprawiono stan nawierz-chni. Wprawdzie prowizorycznie to umoc-nienie, ale zawsze lepsze niż nabieranie wody w buty.

Inny Czytelnik, p. W. Sz., wskazuje pó-nadto na konieczność umocnienia prze-jścia przez tory kolejowe na Górczynie i założenia odpowiednich chodników. W tym jednak przypadku apel odnosi się chyba do Dyrekcji OKP, która sprawuje pieczę nad torami kolejowymi i przejazdami.

O kiepskim stanie ul. Ryckerskiej, jednej z dojazdowych do osiedla „Grunwald”, o panujących na niej „egipskich ciemno-ściach” napisał do nas p. K. D. Nie ten jednak fakt skłonił autora do napisania do redakcji. Bardziej złości go nadal ciągły brak wody na wyższych piętrach budyn-ków osiedla.

Rozgoryczenie mieszkańców jednego z blo-ków osiedla nas nie dziwi. Tak istotnie jest, że budowa rurociągu przewleka się zbyt długo, a budynki zamieszkałe są przecież od dawna, w każdym razie ich większość. Bieganie po wodę na niższe piętra nie należy do przyjemności. W tej sprawie możemy jedynie przekazać nasze-mu Czytelnikowi i szeregu innym zaintereso-wanym mieszkańcom osiedla, że Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanaliza-cji obiecuje do końca tego roku — a więc niebawem — poprawić sytuację. Oby!

Pan K. D. — wspominając tegoroczne lato — wskazuje także w swym liście na konieczność zwiększenia w przyszłym ro-ku na osiedlu liczby ławek dla odpoczn-ku i piaskownic dla dziecięcych zabaw. Jesteśmy przekonani, że uwaga ta zostanie odpowiednio odnotowana w kalendarzu administracji osiedla, by z nową wiosną nie trzeba było przypominać.

Opr.: E. C.

## Nad listami Czytelników

## Codzienne kłopoty

Wielka liczba napływających do redakcji listów nie pozwala na obsze-rne zajęcie się wszystkimi zagadnieniami poruszonymi przez autorów. Tak się jednak składa, że co pewien czas należy się z naszej strony coś w rodzaju rozmowy z Czytelnikami, jakieś zestawienie ich propozycji, wnio-sków i postulatów.

Pracowników MPK. Mają prawo tak twier-dzić pasażerowie linii autobusowej 56, nie-dawno przedłużonej do Debeca. Jak pise nam p. Czesław K. z ul. Gostyńskiej, nowy przystanek przy ul. Rakoniewickiej usta-nowiono w miejscu, w którym stale po-stawiają kałuże wody. Niektórzy kierowcy uważają za możliwe przystawianie w takiej sytuacji nieco za lub przed owymi kału-żami, umożliwiając pasażerom dtarcie do autobusu suchą nogą. Inaczej postąpił jed-nak kierowca, który prowadził autobus (nr boczny 1103) 4 brn., o godz. 13.25 (w kie-runku Lubonia). Zajeżdżał on do samej ka-luży. Gdy jeden z pasażerów zwrócił uwa-gę, że w takich warunkach niemożliwe jest wsiadanie bez zamoczenia butów, kierow-ca miał ponoć odpowiedzieć m. in.: „Ja wam zaraz dywan wyłożę”. Ponadto ru-szył on z przystanku bez sygnatu, mimo iż jeszcze sporo pasażerów pozostało na ulicy, a w wozy były wolne miejsca.

Nasz Czytelnik skarży się także na nie-punktualność kursowania wozów MPK, na zbyt częste wypadanie autobusów i zmuszanie wskutek tego pasażerów do pie-szych spacerów. Inne uchybienie to przy-stawianie pojazdów nieraz o 100 i więcej

metrów za lub przed określonym na przy-stanek miejscem, co zanotowano m. in. w godzinach rannych w dniach 13 i 14 brn.

Pretenzje i przykłady p. K. podajemy oczywiście w dużym skrócie. Wierzymy jednak, że dyrekcja MPK będzie z tego streszczenia aż nadto poinformowana, by udzielić wyjaśnienia, a zarazem postarać się o likwidację przeszkód, które tyle krwi psują mieszkańcom tak odległym dziel-nicom. Prosimy, by ktoś z dzielnico-wej służby drogowej przejechał się tutej-szymi ulicami w dni deszczowe. Ulice są pokryte nie kałużami, a małymi stawami.

Nie chcemy wznawiać wspomnianej wy-żej akcji „Kopaczka się zima, kotłownię c. o. wyrzucają znowu tony żużla. Przyda się on na pewno właśnie na tak „dziu-rawe” ulice jak Gostyńska, Kościelna i przyległe. Były tylko dzielnicowa służba drogowa zechciała o nich pamiętać. Chętnie odnotujemy, że na tych właśnie dro-